

Michał Rak

Ślady totalitaryzmu w krajobrazie zachodnich Czech¹

W 1948 r. do władzy w Czechosłowacji doszedł totalitarny reżim komunistyczny. Prawie czterdziestoletni okres ucisku wywarł znaczący wpływ na wszystkie sfery ludzkiego życia. Znalazł też odzwierciedlenie w obecnej formie krajobrazu, szczególnie na obszarach zachodnich i południowych Czech. Tereny te, leżące na granicy z „wrogim” Zachodem oraz w najbliższej okolicy, stały się częścią tzw. żelaznej kurtyny, czyli bariery, która oddzielała kraje demokratycznego Zachodu od dyktatu Wschodu. Choć to właśnie te czterdzieści długich lat pozostawiło po sobie niedające się zatrzeć ślady, stanowiły one jednak kulminację procesu, który rozpoczął się na początku XX w. Ziemi te były bowiem zamieszkałe przez mniejszość niemiecką, która co najmniej bez entuzjazmu przywitała w 1918 r. powstanie Czechosłowacji. W następnych latach na obszarze czeskich Sudetów pojawiły się starania o uzyskanie autonomii. Niepokoje w regionie wzrosły zwłaszcza po dojściu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera i zakończyły się jesienią 1938 r. wcieleнием tych terenów do Rzeszy w wyniku układu monachijskiego. Nie najlepsze już wcześniej stosunki między Niemcami a Czechami uległy prawie całkowitemu zerwaniu.

Wraz ze zbliżającym się końcem II wojny światowej coraz bardziej realna stawała się wizja wysiedlenia mniejszości niemieckiej z terenu Czechosłowacji. W latach 1945–1946 wysiedlono 3 mln Niemców, czyli niemal całą mniejszość tej narodowości. Pogranicze zamieniło się w opu-

¹ Tekst jest rezultatem projektu SGS-2013-064 „Badanie rozwoju i zmian na pogranicznych obszarach zachodnich Czech w XX w. przy użyciu metod archeologii krajobrazu” (z języka czeskiego przełożył Olgierd Ławrynowicz).

stoszałą ziemię, czekającą na nowych mieszkańców: Czechów i Słowaków. Początkowo nowi osadnicy wywodzili się z dotychczasowych mieszkańców Czechosłowacji. Była to największa powojenna fala osadnictwa w Sudetach, przypadająca na lata 1945–1946, nie równała się ona jednak liczbie osób, które opuściły ten obszar. Przybysze zajmowali tereny żyzne, mniej urodzajne zaś pozostawiali puste. Na niezasiedlone ziemie zapraszano więc do Czechosłowacji rodaków z zagranicy, zwłaszcza z Wołynia, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Polski. W wyniku zmiany ustrojowej w 1948 r. na obszarze tym doszło do kolejnych bardzo istotnych procesów społecznych.

Zdarzenia związane z wysiedleniem i ponownym zasiedleniem pogranicza sudeckiego są ważną częścią historii Czech i jako takie stały się polem badań w ramach wielu dyscyplin naukowych. Na terenie Sudetów prowadzone są m.in. badania archeologiczne, których celem jest rozpoznanie, identyfikacja i udokumentowanie elementów krajobrazu kulturowego pochodzącego z XX w., przede wszystkim z lat 1946–1989. Niemalże modelowym terenem dla takich eksploracji jest pograniczna część powiatu Tachov, położonego na zachód od Pilzna, gdzie wyraźnie zaznaczyły się wszystkie zasygnalizowane procesy historyczne.

Powiat Tachov do 1945 r.

Najstarsze wzmianki o Tachovie pochodzą z 1115 r. Miasto leżało na tzw. szlaku norymberskim, drodze łączącej Pragę z Bawarią i Europą Zachodnią. Wielki rozwój miasta nastąpił w pierwszej połowie XIV w., za panowania dynastii Luksemburgów. Wtedy też otoczono je murami obronnymi, które przetrwały do dziś, stanowiąc jeden z najważniejszych zabytków w regionie. Tachov odegrał istotną rolę w czasie wojen husyckich. W sierpniu 1427 r. w pobliżu zostały pokonane wycofujące się wojska tzw. III wyprawy krzyżowej, zaś w 1431 r. miasto wytrzymało oblężenie tzw. V wyprawy krzyżowej. W kolejnych latach Tachov wielokrotnie niszczyły pożary, a po wydarzeniach wojny trzydziestoletniej jego znaczenie uległo wyraźnemu zmniejszeniu. Miasto przeciwsta-
wiło się Habsburgom, wskutek czego utraciło większość praw miejskich. Było też kilkakrotnie niszczone przez wojska szwedzkie. W okresie tym

doszło do rekatolizacji i germanizacji okolicy. W 1869 r. w mieście mieszkało 3857 osób².

Po powstaniu Czechosłowacji w 1918 r. powiat Tachov stał się obszarem granicznym nowego państwa. Mniejszość niemiecka przyjęła tę zmianę z niezadowoleniem, w wielu miejscach wybuchały zamieszki, co spowodowało interwencję sił zbrojnych młodej republiki, a w konsekwencji liczne ofiary. Z biegiem czasu napięcia zmalały, chociaż czechosłowaccy Niemcy nigdy nie pogodzili się z nową sytuacją.

Życie w strefie przygranicznej, na terenie górzystym o ostrzejszych warunkach klimatycznych, było trudne. Mieszkający tu ludzie nigdy nie należeli do najbogatszych, a rolnictwo nie było dominującym zajęciem. Ludzie żyli z produkcji drewna, wykorzystywali lokalne rzeki, na których budowane były młyny, huty i szlifiernie szkła. Często chałupniczo wyrabiano guziki³. Kryzys gospodarczy początku lat trzydziestych XX w. mocno dotknął ten obszar, nie dziwi więc, że niemiecki narodowy socjalizm i idee Hitlera znalazły tu dobry grunt do rozwoju.

Wkrótce zaczęły się pojawiać żądania autonomii, a nawet secesji obszarów zamieszkiwanych przez mniejszość niemiecką i przyłączenia ich do Niemiec lub Austrii. Wydarzenia te doprowadziły do ataków w ponad siedemdziesięciu miejscach w regionie przygranicznym w nocy z 12 na 13 września 1938 r., dzień po wysunięciu przez Adolfa Hitlera żądań terytorialnych wobec Czechosłowacji na wiecu w Norymberdze. Miejscowi Niemcy zajęli główne budynki państwowe: pocztę, posterunek policji, dworzec kolejowy itp. Dokonywali także akcji sabotażowych wobec funkcjonariuszy czechosłowackich sił zbrojnych, zwłaszcza policji i służby celnej. 13 września miała miejsce wielka demonstracja w Tachovie, która przekształciła się w próbę zdobycia urzędu powiatowego. Do jego obrony użyte zostało wojsko, które wezwało demonstrantów do rozejścia się i oddało strzały ostrzegawcze. Ktoś z tłumu otworzył ogień przed stanowiskami żołnierzy. Doszło do zamieszania i strzelaniny, w wyniku czego dwie osoby zginęły, trzy zo-

² www.tachov-mesto.cz/historie-mesta-tachov.html [dostęp 10 XII 2015 r.].

³ J. Nenutil, *Úvodem – kořeni krize* [w:] *Druhá světová válka, Případ Tachovsko*, red. J. Nenutil i in., Plzeň 2010, s. 13–18.

stały ciężko ranne, a cztery lekko. Sytuacja zmusiła władze do ogłoszenia jeszcze tego samego dnia stanu wyjątkowego. Czechosłowackie siły bezpieczeństwa szybko ustabilizowały sytuację i Niemcy przywódcy polityczni musieli uciekać do Niemiec. Tam otrzymali pełne poparcie dla tworzenia grup dywersyjnych, które następnie dokonywały ataków na cele w regionie przygranicznym, m.in. w powiecie Tachov. Największa akcja odbyła się 28 września w rejonie wsi Pavlův Studenec. Przeciwko napastnikom użyto oddziału wojska z dwoma czołgami. Podczas tych incydentów zginęło kilku żołnierzy. Miejsca pamięci im poświęcone wciąż można znaleźć na terenie omawianego powiatu (ryc. 1)⁴.



Ryc. 1. Jedno z miejsc pamięci poświęconych zabitym żołnierzom we wrześniu 1938 r. w miejscowości Broumov w powiecie Tachov (fot. M. Rak)

⁴ V. Bednár, *Obrana státní hranice na Tachovsku v roce 1938* [w:] *ibidem*, s. 19–28.

Okres niepokojów zakończył się podpisaniem 30 września 1938 r. układu monachijskiego, zgodnie z którym Czechosłowacja musiała odstąpić III Rzeszy terytorium z liczną mniejszością niemiecką. Powiat Tachov został zajęty przez wojska niemieckie 4 października. Przyłączenie tych terenów do Niemiec nie poprawiło jednak sytuacji ekonomicznej mieszkańców. Po wybuchu II wojny światowej miejscowi młodzi mężczyźni zostali zaangażowani w działania frontowe, które przynosiły znaczne straty ludzkie. Pod koniec kwietnia 1945 r. powiat znalazł się w strefie przyfrontowej. Przechodziły tędy liczne marsze śmierci kierowane do obozu koncentracyjnego w pobliskim bawarskim miasteczku Flossenburg. Pozostały po nich masowe groby, jednak większość z nich popadła w zapomnienie. 26 kwietnia 1945 r. wojska amerykańskie zaczęły zajmować pierwsze miasta w powiecie, a sam Tachov został zdobyty 2 maja po krótkiej walce⁵. Sześć dni później walki się zakończyły. Tereny te zostały ponownie przyłączone do Czechosłowacji.

Zmiany po 1945 r.

Opisane wyżej wydarzenia z pierwszej połowy XX w. miały znaczący wpływ na dzieje Sudetów w drugiej połowie tego stulecia. Powojenne zmiany zaczęły się od wysiedlenia ludności niemieckiej. Opuszczone budynki, niektóre uszkodzone dopiero pod koniec wojny, zaczęły ulegać destrukcji. Dlatego już w 1946 r. powstawały spisy nieruchomości przeznaczonych do rozbiórki. Otrzymany w ten sposób materiał budowlany miał być wykorzystany wtórnie do naprawy i budowy nowych domów. Rozbiórki odbywały się jednak dość przypadkowo, pozostawały po nich duże ilości gruzu. W 1950 r. doszło do pierwszych wyburzeń na szeroką skalę, jednak dopiero wraz z pojawieniem się „żelaznej kurtyny”, szczególnie w latach 1953–1957, działania stały się bardziej zorganizowane. Ostatnie większe akcje wyburzeń przeprowadzono w latach 1959–1960. W ciągu niespełna piętnastu lat z terenów pogranicznych dziesiątki tysięcy obiektów, w tym zabytków kultury oraz ca-

⁵ J. Hutnřková, *Chronologie a okolnosti postupu americké armády dneřním okresem Tachov na konci 2. sv. války* [w:] *ibidem*, s. 101–112.

łych wsi (około trzydziestu wsi w powiecie Tachov). Ślady tych działań są nadal wyraźnie widoczne⁶.

Nowe władze doprowadziły także do zmian w ruchu granicznym. Wkrótce po przejściu władzy przez partię komunistyczną w 1948 r. zaczęto wprowadzać ograniczenia w korzystaniu z głównych przejść granicznych. Mniejsze w ogóle zamknięto. 1 kwietnia 1950 r. utworzono strefę przygraniczną, zaczynającą się od 2 do 6 km przed granicą. Oprócz funkcjonariuszy sił zbrojnych dostęp do niej miała jedynie miejscowa ludność. Każdy inny musiał się zwrócić do władz po specjalną przepustkę. W bezpośredniej bliskości granicy ustanowiono kolejną strefę bezpieczeństwa. Był to teren niedostępny nawet dla miejscowych, większość jego mieszkańców musiała opuścić swoje domy. W krótkim czasie obszar ten poszerzono – w czerwcu 1951 r. zaczynał się 2 km przed granicą. Nie można tu było mieszkać i przebywać bez specjalnych przepustek oraz eskorty. Specjalnych zezwoleń wymagało podjęcie pracy. Na drogach publicznych pojawiły się szlabany. W 1951 r. powołano Straż Graniczną. Pracować w niej mogli tylko wybrani funkcjonariusze. Granicy strzegło pięć brygad oraz kilka niezależnych oddziałów straży. Sytuacja ta doprowadziła do wielkich przemian krajobrazu kulturowego, opustoszenia wielu domów i budynków gospodarczych. Z drugiej strony coraz większe siły Straży Granicznej potrzebowały zaplecza, powstawały więc nowe obiekty, wznoszone często bez użycia specjalistycznego sprzętu budowlanego⁷ (ryc. 2).

W listopadzie 1951 r. przystąpiono do akcji porządkowania obszaru przygranicznego, wyburzając wybrane budynki. W tym samym roku podjęto także decyzję o budowie technicznego systemu zabezpieczenia granic i budowy właściwej „żelaznej kurtyny”. Początkowo utworzono pas ziemi o szerokości 20 m, wzdłuż którego zbudowano ogrodzenie z drutu kolczastego. W niektórych miejscach składało się ono z trzech równoległych płotów. Na kilku odcinkach ogrodzenie podłączono do wysokiego napięcia lub uzupełniano je polem minowym, zaorany pasem

⁶ M. Rak, L. Starková, L. Funk, *Relikty „studené války” jako součást kulturní historie* [w:] *Veřejná archeologie 5. Příspěvky z konference Archeologie a veřejnost 7/2013*, red. M. Bureš i in., Plzeň 2014, s. 45–46.

⁷ A. Jílková, T. Jílek i in., *Železná opona. Československá státní hranice od Jáchymova po Bratislavu*, Praha 2006, s. 22–37.



Ryc. 2. Budynek dawnej strzelnicy w opuszczonej wsi Hraničky w powiecie Tachov (fot. L. Funk)

ziemi, zaopatrzone w strażnice, przeszkody i bariery. W 1956 r. system wzbogacono o sygnalizację alarmową, która uruchamiała się w momencie przerwania przewodu elektrycznego przez osobę próbującą przekroczyć strefę bezpieczeństwa. W 1965 r. wycofano się ze stosowania wysokiego napięcia, zrezygnowano też z systemu pól minowych. Środki te okazały się bardzo niebezpieczne, nie tylko dla potencjalnych uciekinierów, lecz także Straży Granicznej, wyrządzały ponadto szkody dzikim zwierzętom.

Doświadczenia pierwszych lat z nadzoru granic doprowadziły do zmiany całej koncepcji i przebudowy „żelaznej kurtyny” w połowie lat sześćdziesiątych XX w. Graniczne instalacje techniczne przeniesiono w głąb kraju, co miało zapewnić efektywne wychwytywanie uciekinierów jeszcze na terenie Czechosłowacji. Powstała tzw. ściana sygnalizacyjna, czyli płot z drutu kolczastego o wysokości 220 cm, podłączony do prądu o niskim napięciu, który w przypadku naruszenia wysyłał sygnał pobliskiemu patrolowi. Przed samym płotem znajdował się 5–6-metrowy pas zaoranej ziemi, na której pozostawały ślady ewentualnych prób przekroczenia granicy. Cała instalacja osiągnęła dłu-

gość 774 km. System został uzupełniony 777 wieżami strażniczymi, utwardzonymi drogami dla szybko poruszających się samochodów Straży Granicznej, a także barykadami i przeszkodami drogowymi. „Żelazna kurtyna” w ciągu czterdziestu lat systemu komunistycznego w Czechosłowacji przyczyniła się do śmierci prawie tysiąca osób, zarówno uciekinierów, jak i strażników. Proces likwidacji konstrukcji granicznych rozpoczął się zaraz po wydarzeniach z 1989 r. i dziś już w niewielu miejscach można spotkać ich pozostałości.

Ważnym, ale mało znanym elementem zabezpieczeń granicznych były fortyfikacje. Już w 1945 r. rozpoczęto przygotowania do reaktywacji oryginalnego systemu obronnego z końca lat trzydziestych XX w. oraz budowy nowych, powstałych na bazie doświadczeń z II wojny światowej. W 1950 r. zastosowano koncepcje fortyfikacyjne zaczerpnięte z sowieckiej myśli wojskowej, według której obrona państwa miała się składać z umocnień polowych, uzupełnionych jednak pewną liczbą dużych obiektów budowanych głównie w konstrukcji żelbetowej. Wznoszenie nowej linii obronnej rozpoczęło się w 1952 r. pod wpływem wojny koreańskiej. W ciągu niecałych dwóch lat na zachodniej i południowej granicy Czech utworzono prawie 400 km linii okopów, uzupełnionych ponad 2 tys. punktów umocnionych. Ustawiono także 85 km płotu z drutu kolczastego⁸.

Od 1953 r. uzupełniano fortyfikacje polowe o obiekty wykonane z prefabrykatów betonowych. Wznoszono kilka typów budynków o różnym przeznaczeniu. Ich budowa trzymana była w ścisłej tajemnicy i odbywała się w różnym tempie aż do 1964 r. Do dziś nie wiadomo, ile obiektów zbudowano, niewątpliwe jednak było ich kilka tysięcy. Od 1955 r. podobne obiekty budowano także na potrzeby Straży Granicznej⁹.

Najbardziej rozpowszechnionym obiektem był schron bojowy typu KZ-1. Jest to jednookienny obiekt z prefabrykowanych belek o wewnętrznych wymiarach 180 × 180 cm i wysokości całkowitej 195 cm, obniżającej się w kierunku stanowiska strzeleckiego. Do budowy ca-

⁸ M. Dubánek, J. Lakosil, P. Minařík, *Utajená obrana železné opony. Československé opevnění 1945–1964*, Praha 2008, s. 59–65.

⁹ *Ibidem*, s. 77–91.

tego obiektu potrzebnych było 117 elementów konstrukcyjnych o wadze ok. 10 t. Załoga schronu składała się z dwóch ludzi obsługujących jeden ciężki karabin maszynowy. Stanowisko strzeleckie było zabezpieczone płytą pancerną. Obiekty tego typu, wznoszone do lat sześćdziesiątych XX w., przeszły jedynie niewielkie modyfikacje. W znacznie mniejszej liczbie wybudowano obiekty typu KZ-2, skonstruowane z paneli¹⁰.

Schrony uzupełniano dużą liczbą obiektów nieuzbrojonych, takich jak schrony obserwacyjne typu 27/S oraz najstarsze typy obiektów zbudowanych z prefabrykatów PŽ-1 i PŽ-2, a także schrony typów 25/S oraz ÚŽ-1 do ÚŽ-6. Były to proste budynki całkowicie osadzone w ziemi, służące do bezpośredniej obserwacji między kolejnymi punktami obrony. Obiekty te chroniły przed bronią masowego rażenia. Na pograniczu funkcjonowały też bardziej prowizoryczne wiaty z blachy falistej i płótna¹¹ (ryc. 3).



Ryc. 3. Uszkodzony przedwojenny schron w opuszczonej wsi Pavlův Studenec (fot. L. Funk)

¹⁰ *Ibidem*, s. 95–113.

¹¹ *Ibidem*, s. 113–129.



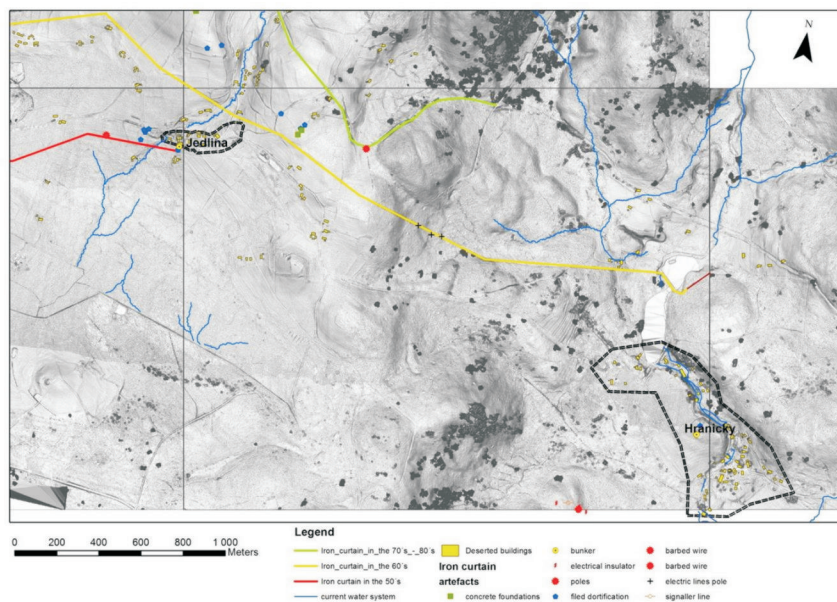
Ryc. 4. Przykład umocnienia polowego linii obronnej niedaleko wsi Pavlův w powiecie Tachov (fot. L. Funk)

Najwięcej wznoszono jednak ziemnych umocnień polowych, takich jak do dziś wyraźnie widoczne okopy dla strzelców. Niekiedy były one połączone z transejami. Ponadto powstawały liczne okopy przeznaczone dla dział i czołgów. Informacje o strukturze i funkcjach tych umocnień można znaleźć w podręcznikach wojskowych publikowanych po 1950 r. (ryc. 4).

Okolice dawnej wsi Jedlina – przykład krajobrazu zimnej wojny

W strefie przygranicznej powiatu Tachov można jeszcze znaleźć wiele śladów wydarzeń z XX w. Okolice dawnej wsi Jedlina są tego doskonałym przykładem. Wieś powstała w 1637 r., jej rozwój zaś nastąpił po 1664 r., kiedy otrzymała pierwotną niemiecką nazwę Neu Losimthal. Sto lat później miejscowość liczyła 34 domy. Jej mieszkańcy zajmowali się głównie produkcją chałupniczą i rzemiosłem związanym z gospodarką leśną i obróbką drewna. W 1816 r. zbudowano kościół św. Anny, a pod koniec XIX w. szpital. W okresie międzywojennym powstały poczta i posterunek policji. W 1930 r. Jedlinę zamieszkiwały 392 osoby.

24 kwietnia 1945 r. do wsi dotarła armia amerykańska. Doszło wówczas do potyczki z małym oddziałem niemieckich żołnierzy. We wrześniu 1946 r. niemieccy mieszkańcy Jedliny pod nadzorem funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwa ekshumowali z kilku masowych grobów ciała ofiar marszów śmierci, które następnie zostały przetransportowane do Tachova. Po opuszczeniu wsi przez niemieckich mieszkańców nowi czescy osadnicy pojawili się w niej jedynie na krótki czas. Po utworzeniu pasa bezpieczeństwa musieli ją opuścić. Budynek kościoła zaadaptowano na strażnicę i skład siana. Rozległy kompleks szpitala stał się siedzibą Straży Granicznej. Pierwsze wyburzenia niezamieszkałych i zniszczonych budynków dokonane zostały we wczesnych latach pięćdziesiątych XX w. i były kontynuowane w następnych dziesięcioleciach. Budynki kościoła i szpital zostały rozebrane w 1963 r. (ryc. 5)¹².



Ryc. 5. Krajobraz zimnej wojny w okolicach opuszczonej wsi Jedlina w powiecie Tachov (fot. J. Čibera, L. Starková)

¹² M. Rak, L. Starková, L. Funk, *Relikty...*, s. 51–55.

We wsi Jedlina do dziś przetrwały tylko nieliczne relikty budowlane sprzed 1945 r. Oprócz destruktywów kościoła i szpitala są to pozostałości domów, piwnic, wodociągów. Najlepiej zachował się cmentarz. Teren dawnej wsi otoczony został po wojnie łącznie trzema ogrodzeniami z różnych faz funkcjonowania „żelaznej kurtyny”. Najstarsza z nich znajduje się na południe od wsi, w pobliżu granicy z Niemcami (ok. 500 m). Jej przebieg jest słabo widoczny na terenie miejscowych pastwisk. Dostrzec ją można na zdjęciach wykonanych dzięki skanin-gowi laserowemu LIDAR. Na terenach leśnych można jeszcze znaleźć ceramiczne izolatory wysokiego napięcia. Ogrodzenie drugiej fazy znajduje się 300–500 m na północ od wsi. Także ono nie jest dobrze widoczne na terenie pastwisk, natomiast w lesie wyraźne są przecinki, którymi ogrodzenie przebiegało. Stopniowo porasta je roślinność, która jednak nadal jest znacznie młodsza od reszty lasu. Część oryginalnych słupów, na których znajdował się drut kolczasty, została wtórnie wykorzystana do grodzenia pastwisk. Ogrodzenie z ostatniej fazy znajduje się na północ od drugiej i ze wszystkich trzech jest najmniej linearne, jednak najbardziej widoczne. Badania powierzchniowe jednoznacznie wykazały, że układ ogrodzeń był dostosowany do ukształtowania terenu. Ogrodzenie z pierwszej fazy pochodzi z początku lat pięćdziesiątych XX w., z drugiej powstało po 1965 r., z ostatniej zaś prawdopodobnie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Po wszystkich pozostały relikty żelaznego drutu. Odkryte pozostałości świadczą o tym, że ogrodzenia ze wszystkich trzech faz mogły być częściowo używane aż do 1989 r.

W okolicach wsi Jedlina konstrukcje graniczne składały się z ogrodzenia i fortyfikacji. W samej wsi znajduje się kilka umocnień polowych oraz jeden schron, które były wykorzystywane do ochrony drogi biegnącej w kierunku Bawarii. W północnej części wsi położona jest wieża obserwacyjna. Około 100 m za nią, na skraju lasu, znajduje się system rowów i betonowe płyty fundamentowe kolejnej wieży strażniczej. Można dostrzec stanowisko strażnika, który miał bardzo dobre warunki obserwacyjne i mógł kierować ewentualną obroną obiektu. Wszystkie te budynki należały do miejscowej Straży Granicznej. Kolejny obiekt znajduje się na północ od wsi, na górze Kňourek (729 m n.p.m.). Poniżej położony jest wspomniany już cmentarz, na szczycie zaś wieża wykorzystywana do przechwytywania obcych samolotów przez armię czecho-

słowacką. Konstrukcja ta chroniona była od południowej i wschodniej strony przez wiele umocnień połowych. Funkcje przeciwlotnicze pełniła wcześniej wieża kościoła w Jedlinie¹³ (ryc. 6–10).



Ryc. 6. Prawdopodobny przebieg najstarszej fazy ogrodzenia „żelaznej kurtyny” w okolicach opuszczonej wsi Jedlina (fot. L. Funk)

¹³ *Ibidem*, s. 56–58.



Ryc. 7. Elektryczne izolatory różnych typów z najstarszej fazy „żelaznej kurtyny” (fot. L. Funk)



Ryc. 8. Pozostałości drutu kolczastego niedaleko wsi Jedlina (fot. L. Funk)



Ryc. 9. Pozostałości płotu drugiej fazy niedaleko wsi Jedlina (fot. L. Funk)



Ryc. 10. Słup ogrodzenia „żelaznej kurtyny” wtórnie wykorzystany do ogrodzenia pastwiska niedaleko wsi Jedlina (fot. L. Funk)

Zakończenie

Na pograniczu zachodnioczeskim do dziś znajduje się wiele pozostałości po wydarzeniach z ubiegłego wieku, które można łączyć z dziedzictwem totalitaryzmów. Chociaż czasy znacząco wpłynęły na krajobraz zachodnich Czech, to badania terenowe dotyczące tego tematu nie są jeszcze zaawansowane. Dotychczasowe prace archeologiczne, wykorzystujące metody inwazyjne i nieinwazyjne, wykazały duży potencjał poznawczy tego etapu historii Czech. Nie tylko wprowadzają one nową wiedzę na temat poszczególnych zagadnień, lecz także uzupełniają dotychczasowe ustalenia o informacje, na temat których milczą źródła archiwalne. Nie to jednak jest najważniejsze. Badane obiekty, będące materialnymi relikdami zimnej wojny, nie są jeszcze postrzegane jako dziedzictwo kulturowe, nie są więc w żaden sposób chronione, ulegają postępującej destrukcji. Przyczyniają się do tego zarówno grupy detektorystów, jak i inwestycje budowlane. Znika w ten sposób z krajobrazu unikatowy zapis czasów reżimu, często bardziej przemawiający do wyobraźni niż jakikolwiek tekst lub materiał fotograficzny i filmowy. W najbliższej przyszłości powinniśmy więc się skupić na dalszych poszukiwaniach i dokumentowaniu relikatów tego typu oraz ich ochronie, aby stały się one milczącą pamiątką czasów totalitarnych.